

Moi drodzy pierwszoklasiści!

Kolejna już zdalna lekcja w-f 😊-😊

Dzisiaj proponuję Wam kilka „starych jak świat” zabaw, w które bawili się Wasi rodzice i dziadkowie. Sami spróbujcie jak kiedyś bawiono się na podwórkach. Nie było wtedy komputerów i cały wolny czas od nauki spędzało się na dworze bawiąc się w mniejszych lub większych grupach.

### **Ciuciubabka**

Ta zabawa to niezła frajda dla małych i dużych, zwłaszcza tych lubiących zabawy na dworze. Nie wymaga specjalnego przygotowania, ani akcesoriów. Polega na tym, że jednemu z graczy zawiązuje się na oczach chustkę (przez którą nie powinien nic widzieć) i próbuje złapać innych.

### **Zabawa w chowanego**

To chyba jedna z bardziej popularnych zabaw na świeżym powietrzu. Chodzi w niej o to, by dobrze się schować na umówionym wcześniej terenie. Jedna osoba zamyka oczy, liczy np. do 10, a pozostali w tym czasie muszą się schować. Po odliczeniu zaczynają się poszukiwania. Zabawa nie jest ograniczona w czasie.

### **Rysowanie kredą**

Rysowanie kredą na chodniku ma swój niepowtarzalny urok. Nieważne, jak bardzo utalentowane plastycznie są dzieci, ważne, by mogły wyrazić siebie przez kredowe malunki. oczywiście o to, by dobrze uciekać przed osobą w chustce i by dobrze łapać uciekających.

### **Zabawa w ciepło, zimno**

To super zabawa dla dzieci, które lubią zabawy w szukanie różnych rzeczy. Na zewnątrz działa tak samo jak w domu. Trzeba schować jakąś rzecz - może to być maskotka, łopatką czy jakiś ulubiony gadżet dziecka - i zachęcić malucha do poszukiwań. Podpowiadamy dziecku, mówiąc do niego: "zimno, zimno", gdy jest daleko od schowanej rzeczy, zaś "ciepło, gorąco, parzy!", gdy zbliża się do ukrytego przedmiotu. Zabawa kończy się, gdy dziecko znajdzie ukryty przedmiot, wtedy może schować go ponownie i zabawa zaczyna się od początku.

### **Raz, dwa, trzy, Król patrzy!**

Równie fajna zabawa, choć dla trochę starszych dzieci. Polega na tym, że jedna osoba - zwana Królem - odwraca się tyłem do reszty i krzyczy: "Raz, dwa trzy, Król patrzy". W czasie, gdy Król stoi tyłem, pozostałe osoby biegną w jej stronę. Na hasło "patrzy" Król odwraca się przodem. Komu nie udało się na słowo "patrzy" zatrzymać w bezruchu, ląduje na starcie, zaś kto pierwszy dotknie Króla, ten zamienia się z nią miejscem.

Przyjemnej zabawy

Pozdrawiam Witold Piotrowski